XXVII Poniedziałek okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*?k* 10,25-37): A oto powstał jakiś uczony w Prawie i wystawiając Go na próbę, zapytał: «Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» Jezus mu odpowiedział: «Co jest napisane w Prawie? Jak czytasz?» On rzekł: Będziesz miłował Pana, Boga swego, całym swoim sercem, całą swoją duszą, całą swoją mocą i całym swoim umysłem; a swego bliźniego jak siebie samego. Jezus rzekł do niego: «Dobrześ odpowiedział. To czyń, a będziesz żył».

Lecz on, chcąc się usprawiedliwić, zapytał Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?» Jezus nawiązując do tego, rzekł: «Pewien człowiek schodził z Jerozolimy do Jerycha i wpadł w ręce zbójców. Ci nie tylko że go obdarli, lecz jeszcze rany mu zadali i zostawiwszy na pół umarłego, odeszli. Przypadkiem przechodził tą drogą pewien kapłan; zobaczył go i minął. Tak samo lewita, gdy przyszedł na to miejsce i zobaczył go, minął. Pewien zaś Samarytanin, będąc w podróży, przechodził również obok niego. Gdy go zobaczył, wzruszył się głęboko: podszedł do niego i opatrzył mu rany, zalewając je oliwą i winem; potem wsadził go na swoje bydlę, zawiózł do gospody i pielęgnował go. Następnego zaś dnia wyjął dwa denary, dał gospodarzowi i rzekł: "Miej o nim staranie, a jeśli co więcej wydasz, ja oddam tobie, gdy będę wracał". Któryż z tych trzech okazał się, według twego zdania, bliźnim tego, który wpadł w ręce zbójców?» On odpowiedział: «Ten, który mu okazał miłosierdzie». Jezus mu rzekł: «Idź, i ty czyń podobnie!».

«Ten, który mu okaza? mi?osierdzie»

Hno. Lluís SERRA i Llançana
(Roma, W?ochy)

Dzisiaj pewien uczony w prawie kieruje do Jezusa pytanie, które być może zadaliśmy sobie sami nie raz: «Nauczycielu, co mam czynić, aby osiągnąć życie wieczne?» (Łk 10,25). Tym pytaniem chciał wystawić na próbę Jezusa. Nauczyciel odpowiada mądrze, że to co mówi Prawo, to znaczy miłować Boga i bliźniego jak siebie samego (por. Łk 10,27). Najważniejsze jest, aby kochać. Jeśli szukamy życia wiecznego, wiemy, że «wiara i nadzieja przeminą, podczas gdy miłość nigdy nie przeminie» (por. 1 Kor 13,13). Jakikolwiek plan życiowy i jakakolwiek duchowość, których centrum nie jest miłość, oddala nas od sensu istnienia. Ważnym punktem odniesienia jest miłość do siebie samego, często zapominana. Możemy kochać Boga i bliźniego tylko z głębi własnej tożsamości.

Uczony w prawie posuwa się jeszcze dalej i pyta Jezusa: «A kto jest moim bliźnim?» (Łk 10,29). Odpowiedź przychodzi poprzez przypowieść, krótkie opowiadanie, bez skomplikowanych teorii, ale z dużą głębią. Przykładem bliźniego jest Samarytanin, czyli outsider, wyrzutek, wykluczony z ludu Bożego. Kapłan i lewita przechodzą niewzruszeni obok pobitego i ciężko rannego mężczyzny. Ci, którzy wydają się być bliżej Boga (kapłan i lewita) są osobami najbardziej oddalonymi od bliźniego. Uczony prawa próbuje pominąć słowo "Samarytanin", aby wskazać tego, kto zachowywał się jak bliźni wobec rannego i mówi: «Ten, który mu okazał miłosierdzie» (Łk 10,37).

Propozycja Jezusa jest jasna: «Idź, i ty czyń podobnie!». Nie jest to teoretyczne zakończenie debaty, ale zaproszenie do życia w rzeczywistości miłości, która jest czymś więcej niż eterycznym uczuciem, ponieważ jest to zachowanie, które pokonuje społeczne dyskryminacje i wyrywa się z serca człowieka. Święty Jan od Krzyża przypomina nam, że «przy końcu życia będziemy sądzeni z miłości».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «Bowiem cel, który nam wyznaczył nie jest czymś małego kalibru, ale nasze wysiłki służą osiągnięciu wiecznego życia» (Święty Cyryl Jerozolimski)

- «Mesjański program Chrystusa, który jest jednocześnie programem królestwa Bożego, zakłada, że cierpienie jest obecne na świecie dla większej miłości, aby rodziły się dzieła miłości bliźniego» (Święty Jan Paweł II)

- «(...) Nie możemy jednak kochać Boga, jeśli grzeszymy ciężko przeciw Niemu, przeciw naszemu bliźniemu lub przeciw nam samym: "Kto nie miłuje, trwa w śmierci. Każdy, kto nienawidzi swego brata, jest zabójcą, a wiecie, że żaden zabójca nie nosi w sobie życia wiecznego" (1 J 3, 14 c-15). (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1033)